**Nr 487. Kraków, Wtorek 25 Października 1910. Rok XXIX.**

**„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.**

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 | 16 | 8 | 2 70 h. |
| z dwurazową | 38 | 19 | 9 50 h. | 3 20 |
| w Państwie Niemieckiem | 36 | 18 | 9 | 3 |
| w innych państwach | 48 | 24 | 12 | 4 |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

**Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. - W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wi... sza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany ...pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów


## Sprawy sejmowe.

*(Telefonem.)*

### Kompromis?

**Lwów.** Dziś przed południem obradowały kluby w sprawie reformy wyborczej. Sytuacya, która rano była naprężona, po południu nieco się polepszyła. Podobno pod naciskiem marszałka i namiestnika konserwatyści poczynili pewne ustępstwa, tak, że doszło do porozumienia z polskiemi stronnictwami demokratycznemi. — Decydującym momentem było wczorajsze posiedzenie prezesów klubów polskich i ruskich. Ponieważ obrady te były ściśle poufne, nie można nic sądzić o ich wyniku, czy naprawdę doszło do jakiegoś porozumienia i do porozumienia z Rusinami, które umożliwiłoby spokojny przebieg obrad w Sejmie dziś i w dniach następnych.

Po południu odbyło się posiedzenie prezydyów polskich przy udziale marszałka. O godz. 6 wieczorem namiestnik konferował z prezesami klubów ruskich, najpierw z Korolem, a później z Lewickim. W kwadrans później odbyło się posiedzenie prezydyów klubów, w którem wzięli udział: Leo, Stapiński, Laskowski i Brunicki, a z Rusinów i Lewicki, Korol i ks. Kołpaczkiewicz. Nadto obecny był jako zwołujący posiedzenie dr Głąbiński i namiestnik. Lewicki przedłożył projekt reformy wyborczej, opracowany przez Rusinów, na podstawie którego miałby ewentualnie nastąpić kompromis. Jak słychać, Rusini chcą dostać 46 mandatów. Projekt ten był przedmiotem obrad ukraińskiego Narodnego komitetu i został przez niego przyjęty.

### Kombinacye.

**Lwów.** „Kuryer Lwowski“ donosi: W klubie ludowców omawiano sprawę petryfikacyi. Pos. Stapiński przemawiał za unieruchomieniem nowej ustawy na okres dwu kadencyj, popierając taką petryfikacyę względami narodowemi. Wszyscy jednak członkowie klubu oświadczyli się stanowczo przeciw jakiejkolwiek postaci petryfikacyi, a w szczególności także przeciw propozycyi „kompromisowej“ prezesa.

Drugim tematem debat w klubie ludowców była sprawa przydziału mandatów dla kuryi gmin wiejskich. Uchwalono obstawać przy tem, aby na tę kuryę przypadało najmniej 46 proc. ogólnej liczby mandatów sejmowych, jak jest obecnie. Nadto uchwalono, że na okręgi polskie w tej kuryi ma przypadać najmniej 25% ogólnej liczby mandatów.

Większością znaczną głosów postanowiono, że odrzucanie petryfikacyi i warunek 25% ogólnej liczby mandatów (wraz z mandatami wirylistów) stanowi ultimatum klubu i że ludowcy sprzeciwią się reformie, którąby tych żądań nie uwzględniała. Prezes pos. Stapiński już po raz drugi w tej sesyi chciał złożyć przewodnictwo klubu, czując się tą uchwałą skrępowanym, lecz uprosił go jeden z posłów, aby nadal prezesem pozostał.

Wogóle w klubie znaczna większość stara się na każdym kroku zachować demokratyczną, ludową linię bojową. Do postępowej większości zaliczają się prawie wszyscy włościanie, a z inteligencyi pp. Kędzior, Wasung i Jampolski.

Zgorszenie wywołało, że na posiedzeniu, odbytem w obecności marszałka, pos. Stapiński dla własnego usprawiedliwienia niektórych członków klubu o radykalizm strofował.

**Lwów.** Wyłonił się projekt nadania głosu wirylnego rektorom akademii weterynaryi, szkoły rolniczej w Dublanach i Akademii sztuk pięknych.

W kuryi powszechnej miejskiej proponowane są okręgi dwumandatowe, aby ułatwić uzyskanie mandatów różnych partyj robotniczych.

### Dzisiejsze posiedzenie.

**Lwów.** Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu jest następujący: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydz. kraj. w drobnej sprawie, dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisyi reformy wyborczej o wniosku nagłym pos. Lea: w sprawie reformy wyborczej.

Przed porządkiem dziennym marszałek odpowie na protest posłów ruskich przeciw uchwałom powziętym na posiedzeniu Sejmu w dniu 19 b. m., a w konsekwencyi tego, odczytanoby także oświadczenie posłów polskich w odpowiedzi na protest Ukraińców.

Jak donosi „Gazeta Narodowa“, posłowie polscy stwierdzą, że całe posiedzenie Sejmu w dniu 19 b. m. odbyło się zgodnie z postanowieniami regulaminu sejmowego, w szczególności, że wszystkie sprawy, będące przedmiotem obrad i uchwał tego posiedzenia, były prawidłowo przedstawione, wnioski projektów ustaw przez referentów komisyi Sejmu odczytane przez marszałka krajowego w każdym czytaniu z osobna przed dyskusyą Izby sejmowej poddane, po stwierdzeniu potrzebnej większości głosów jako uchwały sejmowe ogłoszone, dalej stwierdzą posłowie polscy, że nad każdym wnioskiem były otwarte rozprawy i prócz rozprawy nad nowelą ustawy o szkołach realnych nikt głosu nie żądał. Przy rozprawie nad tą nowelą wniósł nawet pos. Maryewski poprawkę, którą przyjęto. Posłowie polscy w oświadczeniu tem zaznaczą, że przez krzyki, gwizdania i hałasy ze strony posłów ruskich nie można było słyszeć odczytywanych wniosków, ale okoliczność ta nie może mieć wpływu na ważność obrad i powziętych w tym dniu uchwał.

Wczoraj doręczono kancelaryi sejmowej pisemny protest klubu moskalofilskiego, odnoszący się do posiedzenia Sejmu z dnia 19 b. m. Protest ten dziś będzie przetłumaczony na język polski i dlatego, jak się zdaje, na dzisiejszem posiedzeniu nie będzie odczytany.

## Delegacye.

*(Telegr. „N. Reformy“.)*

### Budżet marynarki.

**Wiedeń.** Komisya wojskowa austr. delegacyi rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem marynarki.

Spraw. dr Schlegl wspomniał o wszystkich czynnikach, które w niebezpiecznym czasie przyczyniły się do utrzymania pokoju i wyraził im podziękowanie i uznanie; monarchia okazała się zdolną do życia i do zawierania sojuszów. Omawiając kredyt na uzbrojenie marynarki w sumie 54 milionów koron zapowiedział wniosek w sprawie późniejszego uchwalenia tego kredytu. W sprawie dreadnoughtów oświadczył, że milszem mu byłoby otwarte sprawozdanie w budżecie co do tego punktu, ale nie czyni z tego powodu zarzutu komendantowi marynarki.

Komendant marynarki hr. Montecuccoli podziękował referentowi za wyrażone mu z okazyi 50-letniego jubileuszu służbowego życzenia, poczem powtórzył „exposé“, wygłoszone w komisyi budżetowej delegacyi węgierskiej. — Przy omawianiu budżetu na r. 1910 i kredytów 54 milionów podniósł, że wstawiona suma na podwyższenie rat na budowę okrętów okazała się za niską. Rata ta 20 milionów była za niską, gdy okręty kosztowały 26 milionów, a tem bardziej jest za niską, gdy obecnie kosztują 40 milionów. Według umowy marynarka ma obowiązek płacić większe raty, skoro przyspieszoną będzie budowa trzech okrętów. To się stało i marynarka otrzymała na ten cel zaliczkę, którą pokryto kredytem na uzbrojenia.

Del. dr Exner zajmował się sprawą budowy dreadnoughtów i ponieważ dotycząca rezolucya węgierskiej delegacyi jest niejasno sformułowaną, zaproponował następującą:

Wzywa się ministerstwo wojny, aby przy projektach uzbrojeń wojska lądowego i marynarki wojennej, w nagłych wypadkach, w których niemożliwą jest z powodu nieobradowania uchwała delegacyj, na wydatek uzyskało zezwolenie rządów obu połów monarchii.

Del. Seitz oświadczył, że budżet ministerstwa wojny i marynarki musi być z punktu konstytucyjnego zbadany dla stwierdzenia, na kogo spada odpowiedzialność za te liczne, samowolne, niezgodne z ustawą wydatki podczas przesilenia aneksyjnego i potem. Mowca widzi w użyciu kredytów na uzbrojenia w sumie 354 milionów koron podwójne naruszenie konstytucyi: 1) ponieważ sumy tej delegacye nie uchwalały, 2) nie żądano ich od Izb posłów. Omawiając sprawę budowy dreadnaughtów, zapytuje komendanta marynarki, kto to są te „odpowiedzialne osobistości“, do których się zwrócił. — Na wypadek, gdyby pod niemi rozumiano rząd austryacki, musi wskazać, że minister skarbu dr Biliński w komisyi skarbowej oświadczył, iż rząd austryacki o tej budowie nic nie wiedział i że tu chodzi prawdopodobnie o całkiem prywatne przedsiębiorstwo.

Mowca oświadcza się przeciw wnioskowi del. Exnera, gdyż nie można tą rezolucyą otwierać drogi gospodarce paragrafu 14. Do pochwał z powodu uzbrojeń nie może się przyłączyć, gdyż nie mamy pieniędzy i nie możemy nawet najskromniejszych żądań kulturalnych zaspokoić. Mowca postawił w końcu rezolucyę wzywającą rząd, aby rozpoczął z włoskim rządem rokowania w sprawie obustronnego wstrzymania zbrojenia flot.

Kom. mar. hr. Montecuccoli oświadczył, że pod miarodajnemi osobistościami myślał o trzech wspólnych ministrach. Sprawa dreadnoughtów miała miejsce z końcem z. r., a pierwsze zawiadomienie obu rządów nastąpiło na wspólnej Radzie ministeryalnej w Budapeszcie 17 maja b. r. Co się tyczy ewent. objęcia okrętów budowanych w „Stabilimento Technico“, oświadcza, że naturalnie mamy moralne zobowiązania, ale popyt za okrętami jest tak wielki, iż „Stabilimento“ z przezornością nic nie straciłoby, gdybyśmy ich nie objęli, gdyż mogłoby je sprzedać komu innemu. W końcu dał wyjaśnienia w sprawie urlopowania roku popisowego 1906. Urlopowanie następuje w myśl ustawy wojskowej z końcem roku; z braku załogi nie można tego prędzej czynić, zanim rekruci nie są wyćwiczeni.

Prez. min. bar. Bienerth zauważył, że przed rozpoczęciem obrad zwrócił się do komendanta mar. z prośbą, aby wyjaśnił podczas obrad słowa „z miarodajnemi osobistościami“, ponieważ to mogłoby dać powód do nieporozumienia. Komendant też obecnie wyraźnie stwierdził, że pod temi miarodajnemi osobistościami należy rozumieć wspólnych ministrów. Nadto podniósł on, że pierwsze zawiadomienie ze strony zarządu marynarki w sprawie umowy zawartej ze „Stabilimento techn.“ podane zostało obu rządom do wiadomości na wspólnej Radzie ministeryalnej dnia 17 maja. Posiedzenie komisyi budżetowej, o którem mówił del. Seitz, odbyło się zaś 16 kwietnia. Z danego w owym czasie przez ministra skarbu oświadczenia wynikało, że ze strony rządu dotąd ani nie zgodzono się na podobny wydatek, ani też nie dano zaliczek, że raczej jego zdaniem przy takich wydatkach przeczekać należy do uchwały delegacyjnej. To stanowisko zachował rząd austr.; później i wogóle nie był w możności dać na to zarządzenie wspólnego rządu swego zezwolenia. Minister sądzi więc, że zajęte przez rząd austr. stanowisko było takie, iż przez to konstytucyjne prawa delegacyi w żadnej mierze nie zostały prejudykowane.

Del. Schönburg zauważył, że umowa zarządu marynarki ze „Stabilimento techn.“ była usprawiedliwiona, ponieważ nie mogliśmy zbyt w tyle pozostawać za innemi mocarstwami. I tak stoimy na ostatniem miejscu.

Na tem obrady przerwano; następne posiedzenie dziś o godz. 10 przed południem.

---

**Wiedeń.** Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej wybrano subkomitet dla dostaw. — Subkomitet wybrał przewodniczącym dra Exnera, zastępcą dra Kozłowskiego. Wybór referenta nastąpi na najbliższem posiedzeniu.

**Wiedeń.** Komisya węgierskiej delegacyi dla zamknięcia rachunków załatwiła swe prace.

## Sprawy wewnętrzne monarchii.

*(Telegr. „N. Reformy“.)*

### Potanienie cukru.

**Wiedeń.** Według oficyalnych wykazów zbiór buraków cukrowych w r. b. wynosi 74.65 milionów cetnarów metrycznych, wobec 60 milionów cetnarów metrycznych w r. u. Wobec tego zbioru buraków prawdopodobnie cukier znów potanieje.

### Czesi i Niemcy.

**Praga.** Dzienniki donoszą, że nieoficyalne rokowania między przywódcami czeskimi a niemieckimi w sprawie osiągnięcia kompromisu nie są jeszcze ukończone. Wczoraj odbyła się osobna konferencya czeskich członków komisyi ugodowej, na którem uchwalono wytrwać przy dotychczasowem stanowisku. Deputacya czeskich urzędników i sług krajowych była wczoraj u czeskich członków komisyi ugodowej i zaprotestowała przeciw uchwaleniu klucza dla mianowań urzędników i sług krajowych w przyszłości według liczby ludności. Trzecią bowiem część posad urzędników i sług krajowych przyznanoby Niemcom, przez co wielu dzisiejszych urzędników i sług pozostałoby bez zajęcia.

### Sejm tryesteński.

**Wiedeń.** Dzisiejsza „Wiener Ztg“ ogłasza patent cesarski, zwołujący Sejm Tryestu na 27 b. m.

### Kwestya agrarna w Bośni.

**Wiedeń.** Deputacya begów bośniackich udała się wczoraj do bar. Buriana z memoryałem przeciw zamierzonemu zaprowadzeniu uwłaszczenia kmieci, wywodząc, że kwestya agrarna jest sprawą zupełnie prywatną i że przywileje begów należą do praw nabytych, których nie można im odbierać. Baron Burian zapewnił, że rząd nie myśli o zaprowadzeniu przymusowego uwłaszczenia, a gdyby Sejm bośniacki uchwalił podobną ustawę, to on nie przedłożyłby jej do sankcyi.

---

**Wiedeń.** Bar. Bienerth był wczoraj na dłuższem posłuchaniu prywatnem u cesarza.

**Wiedeń.** Wczoraj po poł. odbył się pogrzeb ambasodora ks. Khuvenhüllera. W kościele podczas egzekwii był obecny cesarz z arcyksiążętami, w zastępstwie cesarza niemieckiego radca legac. Hatzfeld, dalej ochmistrz dworu ks. Montenuovo, min. Aehrenthal, Burian, Bienerth, Stürght i w. i.

**Wiedeń.** W interesie kontroli służby transportowej w obrębie państwowych dyrekcyi kolei ustanowiono już przed kilku laty dwóch kontrolorów. Ponieważ zarządzenie to okazało się korzystnem, ustanowione będą obecnie także posady takich kontrolorów także we Lwowie i Krakowie oraz Jaśle, względnie w Jarosławiu.

**Praga.** Dyrekcya centralnego związku czeskich Kas oszczędności ogłasza, że wiadomości o wykryciu jakichś niedomagań w spółkach rolniczych kredytowych na Bukowinie są nieprawdziwe.

## Kwestya perska.

*(Telegr. „Nowej Reformy“.)*

### Pożyczka perska.

**Londyn.** Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd perski w kilka dni po otrzymaniu noty angielskiej rozpoczął układy z bankiem perskim o 5-procentową pożyczkę w sumie 1,200.000 funtów szterlingów. Pożyczka ta ma służyć po części na konwencyę dawnych długów po części na inne cele państwowe, a także na zorganizowanie służby bezpieczeństwa na drogach.

### Stanowisko Niemiec.

**Kolonia.** W tutejszych kołach kupieckich sądzą, że Niemcy nie zachowają się dłużej bezczynnie wobec zajść w Persyi i wystąpią tam z energiczną interwencyą, celem podniesienia niemieckiego handlu w Persyi, który ostatnimi czasy zupełnie stagnuje.

### Wiec perski.

**Konstantynopol.** W niedzielę po południu odbył się w Pera w teatrze zorganizowany przez kolonię perską wiec z protestem przeciw Anglii i Rosyi w Persyi. W wiecu brało udział wielu Persów, zwłaszcza oficerów. Szereg mowców, między nimi jeden z Tunisu, apelował do solidarności ludów mahometańskich, względnie azyatyckich i podniósł, że rozbiór Persyi byłby dla Turcyi fatalny, że więc rząd turecki powinien z wszystkich sił przeciw temu się zwrócić i zwłaszcza przez zbliżenie do trójprzymierza temu przeszkodzić. Jeden z posłów tureckich podniósł zasługi Niemiec około Mahometan. Niemcy stały się też w miejsce Anglii podporą Mahometan i dlatego wnosi wysłanie telegramu do cesarza Wilhelma z wyrażeniem nadziei, że będzie się nadal opiekował Mahometanami i nie dopuści do rozbioru Persyi. Wniosek przyjęto wśród okrzyków: „Niech żyją Niemcy“. Przeciw mocarstwom trójporozumienia wnoszono wrogie okrzyki.

## Telegramy

z dnia 25 października.

### Szwajcarzy przeciw proporcyonalnemu głosowaniu.

**Berno** szwajc. Naród szwajcarski odrzucił 262.000 przeciw 238.000 głosów żądanie 142.000 mieszkańców o zaprowadzenie proporcyonalnego głosowania do Rady narodowej.

### Cesarz Wilhelm w Brukseli.

**Bruksela.** Przywódca socyalistów Vanderwelde odrzucił wszystkie zaproszenia, jakie otrzymał z okazyi przybycia cesarza Wilhelma do Brukseli. Vanderwelde opuścił Brukselę i jak słychać, udał się do Berlina i Wiednia na narady partyjne, polecając partyi, aby zachowała się obojętnie w czasie pobytu cesarza Wilhelma.

### Strajki we Francyi.

**Marsylia.** Strajk woźniców i ładujących towary przerzucił się w ciągu dnia także i na inne przedsiębiorstwa wozowe. Skutkiem tego powstały szczególnie na dworcach kolejowych trudności w manipulacyach towarami.

### Skupczyna czarnogórska.

**Cetynia.** Królewski ukaz zwołaje skupczynę na 18 listopada (star. stylu). Skupczyna miała się zebrać 18 paźdz. (star. stylu).

### Venizelos.

**Ateny.** Venizelos otrzymał od króla upoważnienie do rozwiązania zgromadzenia narodowego, gdyby nie znalazł w niem większości.

**Ateny.** Gabinet na dzisiejszem zgromadzeniu narodowem postawi ponownie kwestyę zaufania.

### Pożyczka turecka.

**Konstantynopol.** Rokowania o pożyczkę turecką we Francyi rozbiły się z powodu następujących żądań Francyi: Francya żądała zamianowania urzędnika francuskiego kontrolorem w najwyższej radzie rachunkowej tureckiej, zamianowania jednego Francuza wyższym urzędnikiem w tureckiem ministerstwie skarbu, uznania Algerczyków i Tunezejczyków za poddanych francuskich i przyrzeczenia, że przy zamówieniach tureckich Francya będzie miała uprzywilejowane stanowisko. Rząd turecki pierwsze trzy żądania zasadniczo odrzucił.

**Konstatynopol.** Porta w półurzędowej formie zawiadomiła prasę o warunkach, jakie rząd francuski postawił dla pożyczki tureckiej we Francyi. Minister skarbu Dżawid zawiadomił przedstawicieli prasy, że samo poznanie tych warunków wystarcza dla zrozumienia odpornego stanowiska Porty. Dodał on dalej, że bezpośrednio a może nawet już dzisiaj rozpocznie układy z grupą największych banków niemieckich, które albo udzielą zaliczki na tureckie bony państwowe, albo obejmą pożyczkę.

**Wiedeń.** Jest pewnem, że austryackie instytucye finansowe wezmą również udział w pożyczce tureckiej, która emitowaną będzie w Wiedniu i Berlinie.

### Cholera.

**Rzym.** W ostatnich 24 godzinach zaszły w Neapolu dwa zasłabnięcia na cholerę, a w prowincyi neapolitańskiej 6 i 4 wypadki śmierci. W Rzymie 1 zasłabnięcie i 1 wypadek śmierci.

### Z Portugalii.

**Lizbona.** Ambasada portugalska przy Watykanie zamienioną została na poselstwo.

### Crippen.

**Londyn.** Dzienniki donoszą: Niejaki Munion z Filadelfii przysłał Crippenowi 250.000 dolarów, pozostawiając mu je do dyspozycyi. Munion twierdzi, że Crippen pracował u niego przed 14 laty i był człowiekiem dobrym i zdolnym. Wszystko złe przypisuje Munion jego żonie, która była osobą próżną i nieuczciwą.

**Londyn.** Dziś rozpoczyna się tu proces przeciw Leedere kochance Crippena. Akt oskarżenia zarzuca jej, że wiedząc o zbrodni Crippena, ukrywała go i pomogła mu do ucieczki.

### Reorganizacya armii mandżurskiej.

**Mukden.** Rząd prowincyonalny postanowił znieść ustanowione przez dynastyę przywileje wojska mandżurskiego i użyć do służby w zreorganizowanej armii zarówno ludność chińską jak i mandżurską.

### Konstytucya w Chinach.

**Londyn.** Z Pekinu donoszą: Chińskie zgromadzenie narodowe uchwaliło jednogłośnie udać się do regenta z prośbą o natychmiastowe zaprowadzenie systemu konstytucyjnego.

---

**Friedberg.** Car z rodziną i w. książętami heskimi odjechał wczoraj o godz. 11 przed południem na zamek Wolfgarten. Na dworcu zebrał się korpus oficerski i przedstawiciele władz, z którymi car i carowa serdecznie się pożegnali.

**Darmstad.** Para carska i w. ks. heski przybyli tu wczoraj o godzinie 12·15 w południe. Po wzięciu udziału w poświęceniu mauzoleum domu wielkoksiążęcego, udała się para carska na zamek Wolfgarten.

**Paryż.** Od kilku dni bawi tu rosyjski minister skarbu Kokowcew, jak zapewnia jednak, nie w celach rokowań o pożyczkę.

**Marsylia.** Wczoraj rano rozpoczął się częściowy strak robotników zajętych ładowaniem.

**Paryż.** Ministerstwo wojny uwolniło ze służby wojskowej z dniem 26 i 27 b. m. kolejarzy, powołanych pod broń z okazyi ostatniego strajku kolejowego.

## Zbrodnia na Jasnej Górze.

Piotrków, 24 października.

Najważniejsza w tej chwili sprawa dla dalszego dochodzenia i wyjaśnienia zbrodni częstochowskich, t. j. stwierdzenie, kto właściwie arestowany został w Hamburgu, czy Stanisław Załóg, służący Damazego, czy też inny jakiś osobnik, przypadkiem to samo noszący nazwisko — do tej pory nie zostało wyjaśnione.

Dla ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy wczoraj pospiesznym pociągiem wyjechał do Hamburga p. Wamkwist, naczelnik policyi śledczej z Piotrkowa, wraz z agentem Kotowskim, aby ostatecznie ustalić tożsamość aresztowanego.

---

Korespondent warszawskiego „Kuryera Porannego“ rozmawiał z p. Wamkwistem, który przedstawił zapatrywania swoje na smutnych bohaterów zbrodni częstochowskiej. P. Wamkwist skonstatował przedewszystkiem fakt, że właściwy Załóg nie został w Hamburgu aresztowany (Znane to z informacyj, zamieszczonych u nas wczoraj. Przyp. Red.). P. Wamkwist tłomaczy to tem, że policya hamburska nie posiadała fotografii Załoga, a więc jej działanie było czysto przypadkowe i tem łatwiej mogła paść ofiarą pomyłki, zwłaszcza wobec tego, że aresztowany nie władał językiem niemieckim i wszelkie porozumienie z nim było bardzo utrudnione. W każdym razie — mówił p. Wamkwist — w obecnej fazie dochodzeń okazuje się, że Załóg jest najważniejszą dla wyświetlenia zbrodni osobistością. Dopóki jego w rękach naszych mieć nie będziemy, tajemniczej łączności między morderstwem a świętokradztwem nie sposób wyjaśnić. Bez niego stawiać można mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy, ale ostatecznego motywu morderstwa ustalić nie można.

Na zapytanie, jak patrzy na Damazego Macocha, którego widział podczas pobytu swego w Krakowie, odpowiedział p. Wamkwist: „Najgorszego gatunku zbrodniarz, jakiego w życiu mojem zdarzyło mi sie widzieć. Łgarz i cynik. Zresztą w więzieniu krakowskiem był wtedy, gdy go widziałem, wesoły, jak gdyby nie zdawał sobie sprawy z ogromu popełnionych zbrodni“.

— A Helena Krzyżanowska?

— Udaje teraz pokutnicę. Zresztą o ile przez aresztowanie Załoga uda się ustalić jej uczestnictwo bezpośrednie w świętokradztwie, to — jak się przedstawia z dotychczasowego dochodzenia — grozi jej kara niewielka. Wie o tem widocznie dobrze i jest bardzo siebie pewną. Ta właśnie pewność aresztowanych zdawałaby się przemawiać za tem, że Stanisław Załóg potrafił sobie znaleść taką kryjówkę, w której go rychło wytropić nie będzie można, gdyż w aresztowanie hamburskie stanowczo nie wierzę.

— Kogoż więc aresztowano w Hamburgu?

— Nie wiem. Na podstawie mojej praktyki policyjnej nie sposób nie uwierzyć, aby zbrodniarz tej miary, co Załóg, dał się tak łatwo zwieść policyi hamburskiej i aby mógł się dostać w jej ręce. Zbrodniarz zawsze ciągnie do znanych sobie okolic. Załóg służył w wojsku w Odesie i w Tyflisie i tam zbiegł prawdopodobnie. Tam też rozesłano za nim listy gończe, ale do tej pory żadnej stamtąd nie mamy odpowiedzi.

## Uroczystości Szopenowskie we Lwowie.

*(Koresp. „Nowej Reformy“.)*

Lwów, 23 października.

Punktem kulminacyjnym obchodu święta Chopinowskiego było uroczyste zebranie w sali Filharmonii w niedzielę w południe. Sala natłoczona była po brzegi najdystyngowańszą publicznością. W lożach zajęli miejsca dostojnicy i goście. Przybyli: marszałek krajowy St. hr. Badeni, minister dr Dulęba, St. hr. Tarnowski, wiceprezydenci Rady szkolnej dr Dembowski, dyrekcyi skarbu dr Szlachtowski, b. minister dr hr. Piniński, rektor dr Krzymuski, przedstawiciele arystokracyi, świata urzędniczego, reprezentacya miasta, posłowie, urzędnicy Wydziału krajowego i t. d. W osobnej loży udekorowanej zajęli miejsce pp. Paderewscy.

Na olbrzymiej estradzie zajęły miejsca połączone chóry Tow. muzycznego i Lutni oraz wielka orkiestra Tow. muzycznego. Na tle estrady wspaniała makata z cyfrą Chopina, a naprzeciw niej na wielkim balkonie biust Chopina uwieńczony zielenią.

Uroczysta akademia rozpoczęła się przepięknym mało znanym utworem orkiestralnym Z. Noskowskiego: „Waryacye na temat preludyum Chopina“. Pod batutą dyr. M. Sołtysa utwór ten odegrany został w tym wspaniałym zespole z całą precyzyą, jaka zapewnić może długie i staranne przygotowanie. Całe bogactwo inwencyi kompozytora i efektów harmonicznych i polifonicznych wystąpiły w pełnym blasku.

Po przemówieniu prezesa komitetu obchodowego dra A. Tchórznickiego, zabrał głos Stanisław hr. Tarnowski. Powitany grzmotem oklasków prezes krakowskiej Akademii staje na estradzie w pięknym polskim stroju i głosi pochwałę Chopina. Z właściwą sobie swadą krasomówczą daje pogląd na dzieło Chopina, na jego związek duchowy z twórczością wieszczów, na jego polskość, na jego górność.

Mowca zaznaczył, że jak Mickiewicz ze Słowackim i Krasińskim wzniósł poezyę na wysokość, o jakiej się przedtem nie śniło i zdobył dla niej miejsce wśród wielkich poezyj świata, tak samo Chopin zdobył to samo dla polskiej muzyki. Muzyka jest wyrazem ludzkiej duszy i jej wrodzoną potrzebą, muzyka jest najbardziej nieziemską ze sztuk, gdyż wyobraźnia wszystkich ludów i wieków tę jedną ze sztuk pięknych mieści i widzi w niebie. Ta sztuka istniała u nas, ale była nierozwinięta, bierna aż do przyjścia Chopina.

Pozostawiając muzykom-znawcom ocenę, jakim był Chopin jako muzyk, jako twórca i jaki jego stosunek do innych wielkich muzyków, mowca zaznaczył, że muzyka Chopina rozwinęła się na tych samych drogach żywotnych, co poezya Mickiewicza i jego współczesnych, jest w nim porozbiorowy Polak, zbolały wszystkiemi przejściami i nieszczęściami narodu, jest Polak i jest romantyk. W tworzeniu chce Chopin swobody, nie chce zależeć od reguł i przepisów, ale nie przekroczy nigdy granic swej sztuki.— Nie myśląc o tem, będzie w zgodzie z jej prawami, jest genialny, ma nieomylny instynkt geniuszu. Chopin doskonale znał podstawy prawa muzyki, ale tworzył z intuicyi, z natchnienia. Był on w zwyczajach wykwintny, a przytem bardzo prosty, w jego utworach jest zawsze szlachetność. O nim można powiedzieć, jak Goethe o Schillerze, że obcem i wstrętnem mu było „Das Gemeine“. Próżnoby w całem dziele Chopina szukać sztukowania, czy sztuczności. Był szczery i prosty i w życiu, był nawskróś szczery i prosty w tworzeniu, w swojem natchnieniu. Podczas gdy dzieła naszych poetów są nieznane obcym, bo pisane w języku dla nich niezrozumiałym, Chopin mówi do nich powszechnym językiem tonów i trafia do serc, każe się podziwiać, uczy i świadczy przed nimi, że „Jeszcze Polska nie zginęła!“

Wkońcu zaznaczył prezes Tarnowski, że wielki zdobywca Chopin podbił, wziął w posiadanie dla nas dziedzinę tej najbardziej niebiańskiej z sztuk i zatknął chorągiew polską tam, gdzie na wysokościach stała w chwale włoska, niemiecka i francuska. Więc chwała i wdzięczność i słusznem jest, że jedną i drugą głosimy. Wdzięczność ta dla Chopina żyć będzie tak długo, jak ten naród na tej ziemi.

Nie umilkły jeszcze oklaski, jakiemi przyjęto mowę Tarnowskiego, gdy zagrzmiała nowa ich burza. Na estradzie stanął Ignacy Paderewski. Długa przeszła chwila, zanim pozwolono mu mówić. Wreszcie popłynęły z ust jego słowa, gromkie, pełne siły przekonania i męskiej energii.

Mowa Paderewskiego była niewątpliwie jedną z najpiękniejszych mów, jakie kiedykolwiek i gdziekolwiek w podobnych okolicznościach wygłoszono, mowa dyktowana najgorętszem uczuciem miłości ojczyzny, jasnym i trzeźwym poglądem na dzisiejszy stan pojęć i zadania narodowe chwili obecnej, rozpatrująca zagadnienia narodowe w związku z ideą, zamkniętą w muzyce Chopina.

Wspaniałym hymnem Elsnera „Te Deum“, wykonanym przez tenże sam zespół chórów i orkiestry z udziałem solistów pani Matyldy Lewickiej i p. Tarnawskiego, zakończyła się uroczystość w „Filharmonii“ o godz. 3 po południu.

Po południu odbyły się we wszystkich dzielnicach miasta w szkołach i czytelniach uroczyste obchody ku czci Chopina, połączone z odczytami i produkcyami, poświęconemi utworom Chopina. W. Pr.

# Kronika.

Kraków, wtorek 25 października.

**Kalendarzyk kościelny:** Chryzanta, Daryi i Kryspina.

**Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca o godz. 6 min. 20, zachód o godz. 4 m. 30, długość dnia godzin 10 min. 10.

**Teatr miejski imienia Słowackiego:** „Makbet“.

**Teatr ludowy** (przy ul. Rajskiej): „Arsen'usz Lupin“.

---

**Uniwersytet ludowy:** Dr Dawid: „O energii psychicznej i zdolności do pracy“.

**Posiedzenie** w Tow. technicznem.

**Walne zgromadzenie** w Tow. Wzaj. ubezp. urzędników prywatnych o godz. 7 wieczór w sali Tow. rolniczego (Plac Szczepański l. 8, II p.).

**Wystawa** w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

---

**Teatr miejski we Lwowie:** „Manru“.

---

**Z teatru miejskiego.** Ponieważ w tych dniach miało nastąpić odsłonięcie pomnika Michała Bałuckiego, teatr miejski skorzystał z tej okazyi i w dziesiątą rocznicę zgonu niezapomnianego komedyo-pisarza przypomniał nam „Grube ryby“. Odsłonięcie pomnika odłożono do wiosny; tymczasem jednak uczczenie pamięci Bałuckiego przedstawieniem „Grubych ryb“ było bardzo dobrze pomyślanem i wykonanem. Przesunęła się więc przed nami galerya ludzi dobrych, aż za dobrych, słodkich poczciwych, mających swoje wady, których nikt wadami nie nazwie, swoje ambicye, z których rezygnują przy pierwszej dobrej sposobności. Takich mieszczan i takich obywateli mógł pokazać tylko komedyopisarz, który bardzo swe otoczenie kochał, który był dla niego — może nawet z domieszką ironii — nad możność wyrozumiałym. To też na „Grubych rybach“ śmiejemy się wszyscy nie tyle może z przedstawionych nam postaci, ile właściwie do tych postaci. Tembardziej, że należą one przeważnie już do wspomnień.

Komedyę Bałuckiego grano wczoraj udatnie Wszystkie postacie znalazły żywy i doskonały wyraz w grze artystów, którzy z godnem uznania pietyzmem opracowali swe role. Zarówno postacie pensyonarek Wandzi i Neli w bardzo zręcznem wykonaniu pań Jarszewskiej i Janiczówny, jak i „grube ryby“ w doskonałem i pomysłowem opracowaniu pp. Jednowskiego i Węgrzyna wypadły znakomicie. Nie trzeba dodawać, że poczciwych dziadunków wykonali z prawdziwie artystycznym wdziękiem pp. Wolska i Siemaszko. Publiczność jednak nie dopisała. *Fel. Gw.*

**Z teatru ludowego.** Do repertuaru lekkiego wprowadził teatr ludowy „Zaloty huzarów“, wodewil ze śpiewami i tańcami z węgierskiego. Wprawdzie papryki węgierskiej w tym gulaszu mało, jednakowoż są sytuacye i momenty, które swą bezpretensyonalną naiwnością mogą wywoływać śmiech, niewybredny zresztą. Motywem, około którego obraca się akcya wodewilu, jest miłość huzara do dawnej jego kochanki, a obecnie żony wójta. Na tem tle powstaje cały szereg przedpotopowych nieporozumień — na tem tle gra też muzyka cygańska, odbywają się tańce i śpiewy. Prym wiodą państwo Wandyczowie (huzar i wójcina). Dyrekcya, jak się okazuje, pozyskała sobie w tej parze dobrych współpracowników. Na wyróżnienie zasługuje jeż p. Turski, który grał z przejęciem, godnem lepszej sprawy, wójta zazdrosnego o swą połowicę. Na pochwałę zasługują też pp. Czarnowski (pisarz gminny) i p. Bończa w roli wiejskiego rzezimieszka. *Fel. Gw.*

**Kurs handlowy dla prawników.** Wykłady na wieczornym kursie handlowym dla prawników w tutejszej Akademii handlowej rozpoczynają się dziś o g. 6½ wieczorem.

**Wiadomości osobiste.** Gabryela Zapolska, autorka „Panny Maliczewskiej“, która w sobotę grana będzie na naszej scenie, przybyła do Krakowa, aby kierować próbami swojego najnowszego utworu scenicznego. „Panna Maliczewska“ jak wiadomo, odniosła wielki sukces na scenie lwowskiej

**Wykłady społeczno-polityczne.** W stowarzyszeniu młodzieży polskiej postępowej „Promień“ w Krakowie od dnia 25 b. m. rozpocznie się serya wykładów z dziedziny nauk społeczno-politycznych. Wykłady obejmą: Dr Zofia Daszyńska-Golinska „Wstęp do demografii t. j. nauki o ludności“ (25 i 26 b. m., 3 i 4 listopada — 4 wykł.); Zygmunt Heryng „Kosmos i społeczeństwo“, „Zagadnienia ekonomiczne z punktu widzenia etnograficznego“ (29 paźdz., 5 i 19 listop.); dr Dawid „Rozwój umysłowy, a czynniki społeczne“ (w dniach 7 i 9 listop.); dr Helena Landanowa „Kapitalizm współczesny“ (8 wykł.); dr Witold Jodko Narkiewicz „Demokracya w nowoczesnem prawie państwowem“ (4 wykłady). Wykłady odbywać się będą w lokalu Stowarzyszenia (ul. Senacka l. 6) od g. 7½ do 8½ wieczorem. Wpisy na całą sesję (5 K, dla członków 4) i poszczególne wykłady (40 h, dla czł. 30 h) przyjmuje się w lokalu stowarzyszenia pomiędzy 6 a 8 wieczorem.

**W Tow. fotografów amatorów** (Karmelicka 15) odbędzie się w piątek 28 b. m. o godz. 6 i pół „wieczór obrazów świetlnych“ jednobarwnych i w naturalnych barwach (autochromów) dla członków i ich rodzin i wprowadzonych przdz nich gości. Wstęp dla dorosłych 20 hal., dla dzieci 10 hal.

**Powrót z Bośni.** W niedzielę po południu opwróciła do Krakowa z Bośni kompania pionierów, należąca do załogi krakowskiej. Kompania ta przeniesioną została w czasie przesilenia serbskiego do Bośni. Na dworcu krakowskim powracających powitała orkiestra wojskowa oraz kilkudziesięciu oficerów.

**Zaprzysiężenie rekrutów.** Uroczyste zaprzysiężenie rekrutów załogi krakowskiej odbędzie się w dniu 1 listopada. Jedna część żołnierzy zaprzysiężoną zostanie na podwórzu koszar arcyksięcia Rudolfa przy ulicy Warszawskiej, druga zaś na podwórzu koszar im. cesarza Franciszka Józefa I przy ulicy Rajskiej.

**Groźny pożar.** Wczoraj wieczór o g. 7 zawezwano telefonem straż pożarną do domu w Rynku gł. pod l. 10, gdzie na strychu, prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar. Na miejsce wypadku wyruszyły bezzwłocznie 3 plutony straży pod dowództwem naczelnika p. Nowotnego. Pastwą płomieni padło kilka sztuk sprzętów domowych, oraz część belkowania na dachu. Ogień przybrałby większe rozmiary, gdyby nie lokatorzy, którzy przed przybyciem straży na własną rękę starali się stłumić ogień.

**Z Tow. demokratycznego we Lwowie.** Ze Lwowa telefonują nam: Komitet organizacyjny polskiego Tow. demokratycznego zwołał zebranie obywatelskie na piątek, 28 b. m., w sali kasyna miejskiego. Na porządku dziennym reforma ordynacyi wyborczej m. Lwowa. Referentem jest radca miejski Feldstein.

**Odszkodowanie dla szynkarzy.** „Gazeta Lwowska“ donosi: Po różnych pismach rozszerza się wiadomość, jakoby namiestnik przyjmując dnia 8 b. m. deputacyę wiecu szynkarzy przyrzekł, że rząd przeznaczy pozbawionym chleba szynkarzom, pewne odszkodowanie. Wiadomość ta nie zgadza się z rzeczywistością. P. namiestnik oświadczył tylko gotowość poparcia ewentualnie akcyi zmierzającej do poprawy losu tych szynkarzy, którzy zresztą nie utracili żadnych praw nabytych i dla których też udzielenie jakiegoś „odszkodowania“ jest bezprzedmiotowem.

**Fejleton o Częstochowie.** „N. Fr. Presse“ zamieszcza fejleton budapeszteńskiego profesora Aleksandra Nyaryi, który był w 1896 r. z polecenia rządu węgierskiego w Częstochowie, celem zbadania pamiątek węgierskich, znajdujących się w klasztorze jasnogórskim. Fejleton jest napisany objektywnie i stwierdza, że opowiadania o skarbach na Jasnej Górze nie są przesadzone.

**Pożar teatru polskiego w Wilnie.** Z Wilna telegrafują: Sala teatru w jednym z budynków miejskich, w której odbywały się przedstawienia stałej polskiej trupy pod dyrekcyą p. Józefa Popławskiego, spłonęła doszczętnie. Pożar zniszczył także inwentarz teatralny dekoracyj i urządzeń scenicznych, będący własnością p. Młodziejowskiej, byłej dyrektorki teatru polskiego w Wilnie. Przyczyna pożaru dotąd nie wiadoma. Prawdopodobnie pomieszczenie znajdzie teatr polski tymczasowo w sali „Lutni“, należącej do p. Montwiłła, dyrektora Banku ziemskiego.

**Samobójstwo profesora.** Z Pragi telegrafują: Profesor tutejszego konserwatoryum Ferdynand Lachner powiesił się. Przyczyna samobójstwa nieznana. Lachner był dawniej profesorem w konserwatoryum warszawskiem.

**Zmiana dyrektora opery wiedeńskiej.** „Korresp. Wilhelm“ donosi, że dyrektor opery cesarskiej Feliks Weingartner ustępuje na własną prośbę, a stanowisko to obejmie z wiosną roku przyszłego dyrektor opery komicznej w Berlinie Jan Gregor.

**Pożyczka miasta Wiednia.** Z Wiednia telefonują nam: W kołach Rady gminnej wiedeńskiej opowiadają, że zachodzi konieczność zaciągnięcia nowej pożyczki 100 do 150 milionów koron. Pożyczkę motywują potrzebą zużytkowania sił wodnych rzeki Anizy na cele elektryczne. Ponadto potrzeba pieniędzy na reformę mieszkaniową. — Gdzie pożyczka zaciągniętą będzie, nie wiadomo.

**Z Tow. „Wolnej szkoły“.** Z Wiednia telefonują: Trybunał państwowy odrzucił zażalenie Towarzystwa „Wolnej szkoły“ przeciw rozstrzygnięciu ministerstwa oświaty, mocą którego Towarzystwo nie otrzymało pozwolenia na zakładanie prywatnych szkół ludowych z powodu wyłączenia z programu naukowego nauki religii.

**Zaraza na bydło.** Z Wiednia telefonują nam: Na tutejszym targu bydła stwierdzono wczoraj wypadek zarazy racicowej i pyskowej.

**Slub ks. Napoleona.** Z Turynu telegrafują: „Momento“ donosi z Monte Caglieri, że wczoraj rano ogłoszono tam w prefekturze zapowiedzi ks. Napoleona z ks. Klementyną belgijską. Zaślubiny zostały oznaczone nieodwołalnie na 24 listopada.

**Oberwanie chmury.** Z Neapolu telegrafują: Ubiegłej nocy gminy położone na stokach Wezuwiusza nawiedził gwałtowny deszcz, który spowodował powódź. Komunikacya na drogach oraz ruch kolejowy doznały przerwy.

Z Neapolu telegrafują: Nad zatoką nastąpiło rano oberwanie chmury. Woda zniosła ze stoków Wezuwiusza wielką masę szlamu, zalewając drogi i pola. W Torre del Greco cała droga zniszczona. Dwa domy runęły. Dotąd wydobyto pięć zwłok. — Także z innych miejscowości nadchodzą wiadomości o szkodach wyrządzonych przez powódź, oraz że zginęło wielu ludzi. Stwierdzić tych wiadomości nie można, ponieważ połączenia telegraficzne są przerwane, a także i ruch kolejowy ustał.

**Choroba Tołstoja.** Z Petersburga telegrafują: Wbrew innym wiadomościom, zapewniają tu, że stan Tołstoja nie jest zadowalniający, a nawet budzi poważne obawy.

**Rozbicie okrętu.** Z Kapstadu telegrafują: Parowiec „Lisboa“, wiozący 250 podróżnych, rozbił się d. 19 b. m. na północ od zatoki Pater Noster. Trzech Anglików zatonęło, inni pasażerowie wyratowali się. Okręt prawdopodobnie stracony.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## Ruch przejezdnych.

Kraków, 25 października.

**HOTEL BELVEDERE** (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): Inż. Bolesław Chołoniewski z Warszawy, Dr Michał Berkowicz ze Lwowa Feliks Exner z żoną i córką z Zawiercia (Król. Pol.) S. Rober z żoną z Bochni, Antoni Jonusz z Stönding (Morawa), Bronisław Ozarski, Józef Czajka z Wojnicza, Stanisław Gewont z Zakopanego, Zdenek Vavruch z Prostejów (Mor. Ostrawa), Pawel Blodkienburg z Berlina, Maksymilian Burker ze Lwowa, Aleksander Pompein z Rożniatowa, Leitn. Otto Hermann z Krakowa, Oberl. F. Mańkowski z Krakowa, N. Langer, Ludwik Hofi r z Nowego Targu, Michalina Budzińska z Warszawy, Paweł Kućszyk z Pragi, Karol Wolo ze Lwowa, Ferd. Krömpl r z Wiednia, Dr Oskar Donoth z Drezna.

**HOTEL KRAKOWSKI:** Dr Julian Gawroński z Wiednia Dr Tad. Wiśniowski ze Lwowa, Dr Tad. Nowosielski z Krakowa, Michał Gnoiński z Warszawy, Leon Szemlej z Jasła, Emil Kutowski z Łaczki, Józef Duszy z Góry (Król. Pol.), Stan. Holewicz z Sanoka, Ignacy Banowski z żoną z Warszawy, Olga Majewska z Przemyśla, Eug. Przybylski z żoną i dziećmi z Wilna, Mik. Kszysztkiewicz z Radoniec (Król. Pol.), Stan. Pochwalski z Osieczek (Król. Pol.), Kaz. Iglasz z żoną z Poznania, Emil Kowalski z Grodzisk (Król. Pol.), Leon Misiorowski z Bochni. Franc. Bełcikowski z Wiednia, Karol Krzyszkiewicz z żoną z Warszawy, Zygm. Langrod z Berna, Józef Tłuchowski z Warszawy, Łucyan Altman z Katowic Antoni Marynowski z Kalisza (Król. Pol.), Rudolf Kohen z Warszawy, Adam Kłosowski z żoną i dziećmi z Łodzi, Gabryel Molęda ze Szczakowy, Wilhelm Urbański z Warszawy.

**HOTEL SASKI:** S. Tymieniecki z Kalisza, V. Sternberg ze Stanisławowa, A. Ladstätter z Wiednia, A. Wurm z Pragi, J. Sedlaischek z Wiednia, Wł. Szczurkiewicz z Pilzna, K. Feldner z Wiednia, M. Koroler, W. Dobrzycki z Sosnowiec, St. Skalski z Brojec, M. Wierzbowska z Zakopanego, St. Truskowski ze Starego Dworu, P. Odroniec z N. Sącza, J. Gross z Wiednia, J. Żarnowski z Sarajewa, K. Klein z Poznania, J. Surzyński z Kościan, Br. Sass ze Lwowa, S. Reichthallen z Wiednia, R. Verneuil z Lyonu.

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń**, 24 października. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 2.7'75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 277'50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 3.1'—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248'25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 110'75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28'50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 41.'75. Clary 40 złr. m. k. 212'—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117'—. Losy m. Krakowa 20 zł. 118'—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 88'75. Palffy 40 złr. 265'—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 60'50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 37'25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 66'—. Salma 40 złr. m. 260'—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115'—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 253'75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 254'75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 540'—.

## Zamknięcie giełdy.

**Wiedeń**, 24 października. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 666 —, węg. Zakł. kred. 854 50, Anglobanku 315 50, Unionbanku 631 25, Länderbanku 531 25, Bankverein 555 —, Bodencredit 12 99, Galic. Banku hipotecz. 685 —, Kolei państwow. 756 —, kolei połudn. 114 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 51 70, kolei Czerniow. 554 —, Alpiny 76. 50, Rima Muranyi 701 —, Prag. Tow. żelazn. 28 37, Fabryki broni 728'—, Akcye tureckie tyt. 373 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 8 0 —, Obl. węg. indemniz. 91 80, Renta majowa 93 05, Austr. renta koron. 92 95, Węgier. renta koron. 91 55, 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 85, 4½% Listy Banku hip. 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 93 80, 4½% Listy Banku kraj. 99 50, 4% Gal. Obl. propin. 93 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 255 50, Marki 117 66, Ruble 254 75, Rosyj. pożyczka 103 90.

Usposobienie: rezerwowane.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10
Rządca drukarni L. K. Górski